

Sygn. akt II AKa 77/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSA – Marek Czecharowski

Sędziowie SA - Marek Motuk

SO (del.) - Grzegorz Miśkiewicz (spr.)

Protokolant st. sekr. sądowy Małgorzata Reingruber

przy udziale prokuratora Anna Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016 r.

sprawy:

1) **A. M. (1) s. B. i J. zd. K., ur. (...) w W.**

oskarżonego o przestępstwo określone w art. 189 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 258 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

2) **M. M. (1) s. B. i J. zd. K., ur. (...) w W.**

oskarżonego o przestępstwo określone w art. 189 § 2 kk w zb. z art. 159 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 258 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

3) **P. S. (1) s. B. i R. zd. C., ur. (...) w W.**

oskarżonego o przestępstwo określone w art. 189 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 258 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

4) **S. S. (1) s. B. i R. zd. C., ur. (...) w W.**

oskarżonego o przestępstwo określone w art. 189 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 258 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

5) **A. M. (2) s. J. i E. zd. Z., ur. (...) w W.**

oskarżonego o przestępstwo określone w art. 189 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 258 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

6) **R. P. s. J. i D. zd. T., ur. (...) w W.**

oskarżonego o przestępstwo określone w art. 189 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 258 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 maja 2015 r. **sygn. akt VIII K 307/12**

orzeka

1. zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonych P. S. (1), S. S. (1) i R. P. zmienia w ten sposób, że uniewinnia tych oskarżonych od popełnienia zarzuconego im czynu, kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa
2. tenże wyrok w odniesieniu do oskarżonych A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2) utrzymuje w mocy,
3. zasądza od oskarżonych A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających, w tym tytułem opłaty kwoty po 400 (czterysta) złotych od każdego z nich;
4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. M. oraz adw. P. S. (2) – Kancelarie Adwokackie w W. - kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych w tym 23 % VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

1) **A. M. (1)** oskarżono o to, że:

w dniu 22 maja 2008 r. w W., w ramach kierowanej przez siebie zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw, kierował dokonaniem przez M. M. (1), A. M. (2), P. S. (1), S. S. (1) i R. P. działających wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim pozbawieniu wolności M. M. (2) i R. S. (1), poprzez ich wywiezienie samochodami na teren byłych Zakładów (...), ich pobicia, przy czym M. M. (1) używał przy tym noża, którym spowodował u M. M. (2) ranę kłutą śródreża ręki prawej, zaś u R. S. (1) ranę kłutą śródreża ręki lewej, w następstwie którego to pobicia, M. M. (2) doznał ponadto urazów w postaci obrzęku policzka prawego, ran tłuczonych ręki prawej, złamania bez przemieszczenia IV kości śródreża ręki prawej skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7, zaś R. S. (1) ponadto stłuczenia nadgarstka lewego, stłuczenia okolicy łędźwiowej oraz stłuczenia łydki lewej powodujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres do 7 dni, co łączyło się ze szczególnym udręczeniem obu pozbawionych wolności, w trakcie którego to pobicia M. M. (2) i R. S. (1) narażeni byli na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2) **M. M. (1)** oskarżono o to, że:

w dniu 22 maja 2008 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z A. M. (2), P. S. (1), S. S. (1) i R. P., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw kierowanej przez A. M. (1), po uprzednim pozbawieniu wolności M. M. (2) i R. S. (1), poprzez ich wywiezienie samochodami na teren byłych Zakładów (...), działając na polecenie i pod kierownictwem A. M. (1), brał udział w pobiciu M. M. (2) i R. S. (1), używając przy tym noża, którym spowodował u M. M. (2) ranę kłutą śródreża ręki prawej, zaś u R. S. (1) ranę kłutą śródreża ręki lewej, powodując ponadto u M. M. (2) obrzęk policzka prawego, rany tłuczone ręki prawej, złamania bez przemieszczenia IV kości śródreża ręki prawej skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7, zaś co do R. S. (1) ponadto stłuczenia nadgarstka lewego, stłuczenia okolicy łędźwiowej oraz stłuczenia łydki lewej skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres do 7 dni, co łączyło się ze szczególnym udręczeniem obu pozbawionych wolności, w trakcie którego to pobicia M. M. (2) i R. S. (1) narażeni byli na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

3) **P. S. (1)** oskarżono o to, że:

w dniu 22 maja 2008 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), A. M. (2), S. S. (1) i R. P., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw kierowanej przez A. M. (1), po uprzednim pozbawieniu wolności M. M. (2) i R. S. (1), poprzez ich wywiezienie samochodami na teren byłych Zakładów (...), działając na polecenie i pod kierownictwem A. M. (1) brał udział w pobiciu M. M. (2) i R. S. (1), w trakcie którego M. M. (1) używając noża spowodował u M. M. (2) ranę kłutą śródreżca ręki prawej, a u R. S. (1) ranę kłutą śródreżca ręki lewej, swoim działaniem spowodował u M. M. (2) obrzęk policzka prawego, rany tłuczone ręki prawej, złamania bez przemieszczenia IV kości śródreżca ręki prawej skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7, zaś co do R. S. (1) stłuczenia nadgarstka lewego, stłuczenia okolicy łędźwiowej oraz stłuczenia łydki lewej skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres do 7 dni, co łączyło się ze szczególnym udrczeniem obu pozbawionych wolności, w trakcie którego to pobicia M. M. (2) i R. S. (1) narażeni byli na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

4) **S. S.** oskarżono o to, że:

w dniu 22 maja 2008 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), A. M. (2), P. S. (1) i R. P., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw kierowanej przez A. M. (1), po uprzednim pozbawieniu wolności M. M. (2) i R. S. (1), poprzez ich wywiezienie samochodami na teren byłych Zakładów (...), działając na polecenie i pod kierownictwem A. M. (1) brał udział w pobiciu M. M. (2) i R. S. (1), w trakcie którego M. M. (1) używając noża spowodował u M. M. (2) ranę kłutą śródreżca ręki prawej, a u R. S. (1) ranę kłutą śródreżca ręki lewej, swoim działaniem spowodował u M. M. (2) obrzęk policzka prawego, rany tłuczone ręki prawej, złamania bez przemieszczenia IV kości śródreżca ręki prawej skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7, zaś co do R. S. (1) stłuczenia nadgarstka lewego, stłuczenia okolicy łędźwiowej oraz stłuczenia łydki lewej skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres do 7 dni, co łączyło się ze szczególnym udrczeniem obu pozbawionych wolności, w trakcie którego to pobicia M. M. (2) i R. S. (1) narażeni byli na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

5) **A. M. (2)** oskarżono o to, że:

w dniu 22 maja 2008 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), P. S. (1), S. S. (1) i R. P., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw kierowanej przez A. M. (1), po uprzednim pozbawieniu wolności M. M. (2) i R. S. (1), poprzez ich wywiezienie samochodami na teren byłych Zakładów (...), działając na polecenie i pod kierownictwem A. M. (1), brał udział w pobiciu M. M. (2) i R. S. (1), w trakcie którego M. M. (1) używając noża spowodował u M. M. (2) ranę kłutą śródreżca ręki prawej, a u R. S. (1) ranę kłutą śródreżca ręki lewej, swoim działaniem spowodował u M. M. (2) obrzęk policzka prawego, rany tłuczone ręki prawej, złamania bez przemieszczenia IV kości śródreżca ręki prawej skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7, zaś co do R. S. (1) stłuczenia nadgarstka lewego, stłuczenia okolicy łędźwiowej oraz stłuczenia łydki lewej skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres do 7 dni, co łączyło się ze szczególnym udrczeniem obu pozbawionych wolności, w trakcie którego to pobicia M. M. (2) i R. S. (1) narażeni byli na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

6) **R. P.** oskarżono o to, że:

w dniu 22 maja 2008 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), A. M. (2), S. S. (1) i P. S. (1), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw kierowanej przez A. M. (1), po uprzednim pozbawieniu wolności M. M. (2) i R. S. (1), poprzez ich wywiezienie samochodami na teren byłych Zakładów (...), działając na polecenie i pod kierownictwem A. M. (1) brał udział w pobiciu M. M. (2) i R. S. (1), w trakcie którego M. M. (1) używając noża spowodował u M. M. (2) ranę kłutą śródreżcza ręki prawej, a u R. S. (1) ranę kłutą śródreżcza ręki lewej swoim działaniem spowodował u M. M. (2) obrzęk policzka prawego, rany tłuczone ręki prawej, złamania bez przemieszczenia IV kości śródreżcza ręki prawej skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7, zaś co do R. S. (1) stłuczenia nadgarstka lewego, stłuczenia okolicy łędźwiowej oraz stłuczenia łydki lewej skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres do 7 dni, co łączyło się ze szczególnym udrczeniem obu pozbawionych wolności, w trakcie którego to pobicia M. M. (2) i R. S. (1) narażeni byli na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 13 maja 2015 r., (sygn. akt XVIII K 307/12) w ramach zarzuconych czynów uznał oskarżonych M. M. (1), A. M. (2), P. S. (1), S. S. (1) i R. P. za winnych tego, że w dniu 22 maja 2008 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw po uprzednim pozbawieniu wolności M. M. (2) i R. S. (1), poprzez ich wywiezienie samochodami na teren byłych Zakładów (...), dokonali ich pobicia, przy czym jeden ze sprawców używał noża, którym spowodował u M. M. (2) ranę kłutą śródreżcza ręki prawej, zaś u R. S. (1) ranę kłutą śródreżcza ręki lewej, w następstwie którego to pobicia, M. M. (2) doznał ponadto urazów w postaci obrzęku policzka prawego, ran tłuczonych ręki prawej, złamania bez przemieszczenia IV kości śródreżcza ręki prawej skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7, zaś R. S. (1) ponadto stłuczenia nadgarstka lewego, stłuczenia okolicy łędźwiowej oraz stłuczenia łydki lewej powodujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres do 7 dni, co łączyło się ze szczególnym udrczeniem obu pozbawionych wolności, w trakcie którego to pobicia M. M. (2) i R. S. (1) narażeni byli na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zaś oskarżonego A. M. (1) - za winnego tego, że popełnieniem przez M. M. (1), A. M. (2), P. S. (1), S. S. (1) i R. P. wyżej opisanego przestępstwa kierował w ramach kierowanej przez siebie grupy przestępczej - i tak opisany czyn zakwalifikował

- wobec A. M. (1) z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

- wobec M. M. (1), S. S. (1), A. M. (2) z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

- wobec R. P. z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

- w odniesieniu do P. S. (1) - z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

i za to na podstawie art. 189 § 2 k.k. w powołanym wyżej brzmieniu w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 65

§ 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał oskarżonych A. M. (1), M. M. (1), S. S. (1), A. M. (2), a na podstawie art. 189 § 2 k.k. w powołanym wyżej brzmieniu w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. 11 § 3 k.k., wymierzył im kary:

- A. M. (1), M. M. (1), S. S. (1), A. M. (2) po 4 (cztery) lata pozbawienia wolności,

P. S. (1) skazał na podstawie z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a na podstawie art. 189 § 2 k.k. w powołanym wyżej brzmieniu w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

R. P. skazał na podstawie art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a na podstawie art. 189 § 2 k.k. w powołanym wyżej brzmieniu w zw. z art. 65

§ 1 k.k. w zw. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd orzekł również o wynagrodzeniu obrońców z urzędu, zasądzając stosowne kwoty od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. M., adw. P. S. (2) oraz adw. M. K..

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego A. M. (1) przedmiotowemu wyrokowi zarzucił:

• na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. - w szczególności:

I. art. 7 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną ocenę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w szczególności wyjaśnień oskarżonych - w tym oskarżonego A. M. (1), zeznań przesłuchanych w toku niniejszego postępowania świadków, a w szczególności M. S. (1), K. K. (2), M. S. (2), D. K. (1), M. S. (3), A. K. (1), R. R. (1), K. Ś. (1), R. S. (1), M. M. (2), A. K. (2), a także innych dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, a w szczególności bilingów rozmów i logowania telefonu komórkowego oskarżonego A. M. (1) polegającą, w szczególności na:

- bezpodstawnej odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. M. (1) w zakresie wskazania, iż nie brał on udziału w przedmiotowym zdarzeniu, podczas gdy wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych, którym w tym zakresie sąd I instancji również bezpodstawnie nie dał wiary, zeznaniach K. Ś. (1), którym sąd I instancji dał wiarę w całości, w wyjaśnieniach pozostałych oskarżonych, którym sąd I instancji również bezpodstawnie nie dał wiary w tym zakresie, a także w bilingach rozmów i logowaniach telefonu komórkowego oskarżonego A. M. (1), a nadto brak jest innych, dostatecznych dowodów, które wskazywałyby na udział tegoż oskarżonego w przedmiotowym zdarzeniu, albowiem zeznania jedyne „rzekomo” naoczne świadka tegoż zdarzenia K. K. (2) wbrew twierdzeniom sądu I instancji w całości nie zasługują na wiarę, a pozostałe osoby są wyłącznie świadkami ze słyszenia, a nadto zeznania tychże świadków, a w szczególności M. S. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym również wbrew twierdzeniom sądu I instancji budzą spore wątpliwości w zakresie wskazania na oskarżonego A. M. (1) jako jednego ze sprawców pozbawienia wolności i pobicia pokrzywdzonych M. M. i R. S.;

- bezpodstawnym daniu wiary zeznaniom M. S. (1) z postępowania przygotowawczego w zakresie wskazania na sprawców pozbawienia wolności i pobicia pokrzywdzonych oraz źródło swojej wiedzy w tym zakresie - w tym bezpodstawnego przyjęcia, iż zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. K. (2), czy też A. K. (1), w sytuacji gdy:

1) zeznania tegoż świadka są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych, a w szczególności z zeznaniami R. S. (1), którym w tym zakresie sąd I instancji bezpodstawnie nie dał wiary, a także wyjaśnieniami wszystkich oskarżonych,

2) w zeznaniach tych pojawiają się nie tylko istotne, wewnętrzne sprzeczności, ale również występują istotne sprzeczności w porównaniu z zeznaniami innych świadków, co dotyczy również takich świadków jak K. K. (2), czy też A. K. (1) - w szczególności, w zakresie składu osobowego sprawców pozbawienia wolności oraz pobicia pokrzywdzonych,

3) zeznania te budzą spore wątpliwości wobec treści zeznań świadków E. S., M. S. (3), A. K. (1), czy też R. R. (1) oraz D. K. (1), którym to zeznaniom sąd I instancji dał wiarę w całości biorąc, w szczególności pod uwagę fakt relacji jaka łączyła M. S. (1) z R. S. (1), wiedzy pozostałych członków rodziny o sprawcach zdarzenia, a także istnienia - wbrew twierdzeniom sądu I instancji po stronie tegoż świadka motywu w bezpodstawnym obciążeniu oskarżonych, a w szczególności oskarżonego A. M. (1), czy też mając na uwadze zachowanie świadka po przedmiotowym zdarzeniu opisane przez R. R. (1) w postaci dopytywania się o rzeczywistych sprawców zdarzenia,

4) zeznania tegoż świadka w zakresie wskazanych okoliczności dotyczących pobicia M. M. w postaci rozbijania przez sprawców na jego głowie cegłówek nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji medycznej tegoż pokrzywdzonego, co wbrew twierdzeniom sądu I instancji winno przemawiać za krytyczną oceną tychże zeznań, a nie za uznaniem tejże okoliczności za rozbieżność drobną, dającą się w sposób logiczny wytłumaczyć źródłem wiedzy tegoż świadka w tym zakresie - podobnie jak rozbieżność w zakresie niekonsekwencji świadka co, do wskazania na udział oskarżonego R. P. w przedmiotowym zdarzeniu,

5) świadek ta nie potwierdziła swoich zeznań z postępowania przygotowawczego podczas przesłuchania w postępowaniu sądowym wskazując, iż pokrzywdzony R. S. (1) nie poinformował świadka w trakcie rozmowy kto był sprawcami pobicia i pozbawienia wolności, czemu sąd I instancji bezpodstawnie nie dał wiary, a co znajduje potwierdzenie nie tylko w zeznaniach pokrzywdzonego, ale nadto w zeznaniach R. R., który stwierdził, iż świadek miała dopytywać się go, czy to nie on brał udział w przedmiotowym zdarzeniu;

- bezpodstawnym daniu wiary w przeważającej części zeznaniom świadka K. K. (2), w tym w zakresie pobytu świadka w chwili zajścia przedmiotowego zdarzenia na miejscu zdarzenia, a także przebiegu zdarzenia, wskazanych przyczyn pobicia pokrzywdzonych oraz udziału w przedmiotowym zdarzeniu oskarżonego A. M. (1), na skutek wadliwego przyjęcia, iż zeznania tegoż świadka w tym zakresie są jednoznaczne, konsekwentne, a także znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka M. S., R. R., A. K., czy też A. K. oraz, iż brak jest powodu, dla którego K. K. miałyby w sposób bezpodstawny obciążyć oskarżonych, podczas gdy:

1) dogłębna analiza poszczególnych zeznań tegoż świadka wskazuje, iż zeznania te są niekonsekwentne, niespójne z uwagi na: wiele istotnych rozbieżności zachodzących w zeznaniach tegoż świadka - tj. w zakresie osób uczestniczących w przedmiotowym zdarzeniu, a w szczególności, w zakresie dotyczącym udziału oskarżonego P. S. (1), przebiegu zdarzenia, uzyskanej wiedzy przez tego świadka w tym zakresie po zdarzeniu i jego źródła - w tym wskazywanej przyczyny zdarzenia i źródła wiedzy świadka odnośnie tej przyczyny, a także występujące istotne rozbieżności z treścią zeznań świadka M. S., czy też A. K. - w zakresie ilości osób będących sprawcami pobicia pokrzywdzonych, przebiegu zdarzenia, czy też przyczyny pobicia - w szczególności R. S. (1), w tym z zeznaniami M. S. - w zakresie przebywania w chwili zdarzenia poza W., których to rozbieżności nie można w żaden sposób logicznie wytłumaczyć, a w szczególności wpływem czasu, czy też okolicznościami przebiegu samego zdarzenia lub mającymi miejsce po zdarzeniu, a nadto świadkowie A. K., R. R., czy też A. K. są wyłącznie świadkami ze słyszenia i posiadają bardzo ogólną wiedzę w tym zakresie,

2) zeznania tegoż świadka pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami wszystkich oskarżonych, z zeznaniami pokrzywdzonych, a także z zeznaniami świadka M. S. (3) - które to zeznania sąd I instancji uznał w sposób bezpodstawny za nieistotne dla przedmiotowego rozstrzygnięcia - w zakresie momentu przybycia przez K. K. na działkę w N. w dniu przedmiotowego zdarzenia;

3) treść zeznań tegoż świadka - biorąc pod uwagę zasady logiki oraz doświadczenia życiowego - wskazują, iż K. K. nie mogła być na miejscu przedmiotowego zdarzenia, mając na uwadze, w szczególności wskazaną przez tegoż świadka godzinę zajścia przedmiotowego zdarzenia oraz godzinę wykonania telefonu przez tegoż świadka na policję i miejsca

z jakiego świadek ta wykonała to połączenie, biorąc pod uwagę opisany przez świadka K. K. przebieg wydarzeń z jej udziałem po zajściu przedmiotowego zdarzenia;

4) zeznania tegoż świadka w zakresie zaobserwowania przez świadka osobą A. M. (1) na miejscu zdarzenia pozostają w oczywistej sprzeczności z obiektywnymi dowodami w postaci bilingów rozmów oraz logowania się telefonu komórkowego A. M. (1), zgodnie z którymi oskarżony ten w czasie wskazanym przez świadka K. K. - tj. kiedy miało mieć miejsce przedmiotowe zdarzenie - przebywał poza W.;

5) świadek miała - wbrew twierdzeniom sądu I instancji oczywiste motywy w bezpodstawnym obciążeniu oskarżonych, co wynika z zeznań świadka D. K., A K., czy też z wyjaśnień oskarżonego P. S. (1);

6) zeznania tegoż świadka pozostają w oczywistej sprzeczności z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego w zakresie przedstawionego przez świadka przebiegu zdarzenia i osób w nim uczestniczących, który w zasadniczy sposób różni się od wersji przedstawionej przez pokrzywdzonych, czy też świadka M. S. (1);

- bezpodstawnym daniu wiary zeznaniom świadka K. K. (2), w ww. zakresie, pomimo słusznego niedania wiary przez sąd I instancji zeznaniom tegoż świadka w zakresie zaobserwowania w trakcie przebiegu zdarzenia przebiecia przez sprawców dłoni R. S. (1), podczas gdy okoliczność ta świadczy o całkowitej niewiarygodności tegoż świadka z uwagi na fakt wskazania na tą okoliczność w sposób kategoryczny i nie budzący wątpliwości już w trakcie pierwszych zeznań złożonych przez tego świadka i konsekwentnie podtrzymywanych na dalszych etapach postępowania, co winno przemawiać - w powiązaniu z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, w tym całością zeznań złożonych przez K. K. - za uznaniem, iż świadek ta nie była naocznym świadkiem zdarzenia,

- bezpodstawnym uznaniu za wiarygodne zeznań świadka K. K. (2) w zakresie w jakim świadek ta wskazała, iż była naocznym świadkiem przedmiotowego zdarzenia, pomimo iż sąd I instancji trafnie zauważył, iż świadek nie potrafiła w żaden sposób wyjaśnić rozbieżności w treści swoich zeznań w zakresie wskazanych przez siebie osób i ich identyfikacji, które świadek „rzekomo” widziała i wskazała jako sprawców przedmiotowego zdarzenia, co winno przemawiać za odmową dania wiary temu świadkowi również w przedmiotowym zakresie;

- bezpodstawnym uznaniu, iż fakt, że świadek K. K. mogła nie potrafić w sposób precyzyjny wskazać wszystkich sprawców zdarzenia oraz wskazać dokładnej roli każdego z nich z uwagi na fakt, iż przedmiotowe zdarzenie miało charakter dynamiczny i gwałtowny, a nadto świadek ta widziała zdarzenie ze znacznej odległości i tylko fragmentarycznie, a także wpływ na taki stan rzeczy miała również sprawowania wówczas opieka nad dzieckiem oraz fakt, iż świadek widziała przebieg innych pobić o podobnym charakterze, w różnych konfiguracjach osobowych, podczas gdy:

1) zarówno z zeznań pokrzywdzonych, jak również samego świadka nie wynika jakoby przedmiotowe zdarzenie faktycznie miało charakter dynamiczny i gwałtowny;

2) świadek nie powoływała się w trakcie swoich pierwszych zeznań, iż z uwagi na gwałtowny przebieg zdarzenia nie jest w stanie rozpoznać sprawców, a wyłącznie wskazała, iż zna te osoby z widzenia, ale nie zna ich danych ani ksywek, podczas gdy z jedną z tych osób - tj. P. S. (1) świadek była uprzednio w związku, a nadto znała już wcześniej osobę o ps. (...) i ksywkę tej osoby i tych kwestii świadek wezwana przez sąd I instancji do ich wyjaśnienia nie była w stanie tego uczynić, co winno przemawiać za odmową dania wiary temuż świadkowi w przedmiotowym zakresie;

3) świadek nie wskazała, iż z uwagi na konieczność opieki nad dzieckiem lub z innego powodu - w szczególności odległości w jakiej się świadek znajdowała od miejsca zdarzenia nie miała możliwości zaobserwowania przebiegu zdarzenia;

4) świadek z całą stanowczością wskazywała w toku niniejszego postępowania, iż widziała przebiecie nożem ręki R. S. (1), która to okoliczność - jak ustalił sąd I instancji - nie miała miejsca w tym czasie;

- bezpodstawnym przyjęciu, iż świadek K. K. udała się po przedmiotowym zdarzeniu na działkę w N., podczas gdy świadek ta nie byłaby w stanie zjawić się na tejże działce w ciągu ok. godziny od przedmiotowego zdarzenia, a nadto zeznania świadka w tym zakresie są sprzeczne z zeznaniami świadka M. S., czy też M. S. (3), którym sąd I instancji nie odmówił wiarygodności w zakresie w jakim osoby te wskazały, iż M. S. przybyła na działkę w dniu zdarzenia w godzinach rannych, a z zeznań samej K. K. z postępowania przygotowawczego wynika, iż przybyła ona na działkę właśnie z M. S. (1);

- bezpodstawnym przyjęciu, iż zasłanianie się przez świadka K. K. niepamięcią podczas przesłuchania jej w postępowaniu sądowym wynika z faktu, iż świadek składając wówczas zeznania opierała się raczej o swoje obecne przekonanie, a nie o spostrzeżenia dokonane w dniu zdarzenia oraz, że jej zeznania są dość spójne, a wskazywana obawa przed zemstą oskarżonych wzbudza zaufanie, podczas gdy:

1) treść zeznań tegoż świadka wskazuje na ich niewiarygodność z uwagi na ich niekonsekwencję, albowiem zawierają one wbrew twierdzeniom sądu I instancji wiele istotnych rozbieżności, których w żaden sposób nie da się w sposób logiczny wyjaśnić, w szczególności z treści tychże zeznań nie wynika jakoby świadek opierała się składając zeznania w postępowaniu sądowym na swoich obecnych przekonaniach, a nie swoich spostrzeżeniach;

2) wskazywane obawy przez świadka przed sprawcami budzą spore wątpliwości z uwagi na powyższe okoliczności, jak również fakt, iż z jednej strony świadek wskazuje, iż przyczyną dla, której wniosła o utajnienie jej zeznań był właśnie fakt, iż oskarżeni ją widzieli na miejscu zdarzenia, po czym następnie - tj. na dalszym etapie postępowania - świadek w końcu stwierdza, iż nie jest pewna, czy oskarżeni rzeczywiście ją widzieli podczas przedmiotowego zdarzenia, co nie daje się w żaden sposób logicznie wytłumaczyć - tj. jak to się stało, że świadek nagle nie pamiętała okoliczności, która stanowiła przecież przyczynę ww. obawy, a w konsekwencji domagania się przez świadka przyznania jej statusu świadka incognito;

- bezpodstawnym wytłumaczeniu rozbieżności zachodzących w zeznaniach świadka K. K. w zakresie wskazanych przez nią osób, które miały uczestniczyć w przedmiotowym zdarzeniu jako sprawcy - tj. faktu nie wskazania na niektóre z tychże osób znanych świadkowi z imienia i nazwiska (P. S. (1)) lub z ksywki (R. G.) w trakcie swoich pierwszych zeznań - faktem, iż świadek K. K. na początku nie wyjawiała całej prawdy, albowiem nie miała wówczas zapewnionej jeszcze anonimowości i utajnienia swoich personaliów, w związku z czym była bardziej powściągliwa w ujawnianiu faktów, podczas gdy wezwana do wyjaśnienia zachodzących rozbieżności w tym zakresie świadek K. K. nie tylko nie wskazała jakoby taka była rzeczywista przyczyna ww. rozbieżności, ale nadto nie potrafiła w żaden inny logiczny sposób wyjaśnić tejsze rozbieżności, a także pomimo, iż sąd I instancji stwierdził, iż nie udało się w toku niniejszego postępowania wyjaśnić nie tylko kogo K. K. rzeczywiście widziała jako sprawców zdarzenia, ale również dlaczego jej zeznania w taki, a nie inny sposób ewoluowały, a sąd I instancji zupełnie nie wyjaśnił dlaczego świadek w takim wypadku wskazała w trakcie swoich pierwszych zeznań na osoby, które uchodziły za najważniejsze i mające najwięcej do powiedzenia - jak A. M. (1), który miał być „hershtem” całej grupy, czy też M. M. (4) mający o wiele więcej do powiedzenia niż osoby, których świadek wówczas nie wskazała jako sprawców - tj. P. S. (1), czy też G. - przy czym nie sposób przyjąć, iż K. K. celowo wówczas nie wskazała P. S. (1), albowiem w tych samych zeznaniach wskazała ona na tą osobę jako jednego ze sprawców pobicia A. C., nie wskazując wówczas na udział M. F. (1), pomimo iż również tą osobę świadek wcześniej kojarzyła, a nawet posiadała do tej osoby numer telefonu - co uszło całkowicie uwadze sądowi I instancji;

- bezpodstawnym przyjęciu, iż wewnętrzne rozbieżności w zeznaniach K. K. oraz z innymi dowodami wynikają z faktu, iż świadek po zdarzeniu była świadkiem rozmów na temat przedmiotowego zdarzenia wobec czego część przekazywanej przez nią wiedzy w toku niniejszego postępowania stanowi właśnie wiedza przetworzona przez informacje uzyskane z innych źródeł - w szczególności dotyczy to sytuacji z przebicciem ręki pokrzywdzonego, co zdaniem sądu nie wyklucza uznania tychże zeznań za wiarygodny materiał dowodowy, albowiem wszelkie rozbieżności dają się wyjaśnić sposobem funkcjonowania pamięci ludzkiej, podczas gdy prawidłowa ocena - tj. zgodna z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego - tychże zeznań prowadzi do wniosku, iż zeznania tegoż świadka nie zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności, albowiem rozbieżności jakie zachodzą w zeznaniach tegoż świadka w żaden sposób nie dają się wytłumaczyć sposobem funkcjonowania pamięci ludzkiej, ale świadczą o tym, iż świadek

nie była na miejscu przedmiotowego zdarzenia, a swoją wiedzę czerpie wyłącznie z relacji innych osób, które również nie były naocznymi świadkami zdarzenia i opierają się wyłącznie na ogólnym przyjęciu, iż cokolwiek w dzielnicy U. miało miejsce to należy przypisać grupie (...) co wynika chociażby z zeznań A. C. z postępowania przygotowawczego, którym sąd I instancji w całości dał wiarę - stąd rozbieżności w zeznaniach świadka K. K., która uzyskując wiedzę z różnych źródeł zmieniała swoją wersję w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia oraz osób w nim uczestniczących;

- bezpodstawnym przyjęciu, iż za sprawstwem oskarżonych, w tym A. M. (1) przemawia okoliczność wskazana przez świadka R. R., iż pokrzywdzeni mają nie potwierdzić przed sądem, iż zostali pobici przez grupę (...), podczas gdy pokrzywdzeni konsekwentnie - tj. od samego początku zeznając w przedmiotowej sprawie - nie wskazywali personalnie na sprawców przedmiotowego pobicia i pozbawienia wolności, a w szczególności zaprzeczali jakoby dokonać tego miały osoby z tzw. grupy (...),

- bezpodstawnym przyjęciu, iż za uznaniem oskarżonych za sprawców przedmiotowego zdarzenia świadczą zeznania R. R. oraz M. S., a także z postępowania przygotowawczego świadka A. C., podczas gdy osoby te wiedzę o pobiciu pokrzywdzonych czerpią od bliżej nieokreślonych ludzi z U., a nie wynika z ich treści jakoby wiedza ta pochodziła bezpośrednio od oskarżonych lub pokrzywdzonych, a w konsekwencji nie można wykluczyć, iż osoby te posiadają wiedzę od osób, które swoje twierdzenia opierają wyłącznie na ogólnie panującej opinii, iż jeżeli w U. dochodziło do jakiegokolwiek podobnego zdarzenia, to musiała to być robota grupy (...), bądź też od osób, którzy były bezpośrednio zainteresowane w „pozbyciu” się A. M. (1) i osób pochodzących z jego towarzystwa;

- bezpodstawnym przyjęciu, iż za uznaniem oskarżonych za sprawców przedmiotowego zdarzenia świadczą zeznania A. K., podczas gdy świadek ta swoją wiedzę na temat pobicia posiada, w szczególności od świadka M. S. (1), której to zeznania mając na uwadze powyższe budzą spore wątpliwości, czy też od P. M. - czemu świadek P. M. zaprzeczył, jak również zeznania w tym zakresie nie zostały potwierdzone przez świadka A. O., a nadto świadek ta wskazuje na inne okoliczności dotyczące przyczyny pobicia R. S. aniżeli M. S., czy K. K., a nadto świadek ta wskazuje na możliwy udział P. M. w przedmiotowym zdarzeniu;

- bezpodstawnym przyjęciu, iż zeznania A. K. w pełni zasługują na wiarę w zakresie w jakim w postępowaniu przygotowawczym świadek wskazał na informacje uzyskane na temat przedmiotowego zdarzenia od pokrzywdzonego M. M., podczas gdy relacja tegoż świadka nie pokrywa się z faktycznym przebiegiem zdarzenia, tym bardziej wątpliwości budzi fakt uzyskanych informacji przez świadka M. M., których to faktyczne przekazanie o takiej właśnie treści należy uznać za nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym, co poddaje w wątpliwość jakie faktycznie informacje zostały przekazane świadkowi przez M. M. i na ile zostały one zniekształcone przez czynniki zewnętrzne, jak w szczególności uzyskanie również informacji od innych znajomych z U.;

- bezzasadnym przyjęciu, iż zeznania C. Ć., czy też S. W. nie wnoszą nic do sprawy, podczas gdy z zeznań tych wynika, iż nigdy nie było żadnych zastrzeżeń co do pracy tychże osób, a w szczególności dokumentacji sporządzanej przez te osoby, czy też kierowania kolegów „po fachu” w inne miejsce niż wynikające z przekazanej informacji przez osobę zgłaszającą dane zdarzenie, podczas gdy z notatki urzędowej znajdującej się na k. 23 akt sprawy wynika, iż „rzekomo” naoczny świadek zdarzenia, którym okazała się świadka K. K. wskazał, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce na ul. (...), czyli w innym miejscu aniżeli rzeczywiste miejsce przedmiotowego zdarzenia;

- bezpodstawnej odmowie dania wiary świadkowi I. J. w zakresie w jakim wskazał on, iż nigdy nie została skradziona mu nawigacja, bądź radio z samochodu, podczas gdy brak jest obiektywnych dowodów wskazujących, iż do takiej kradzieży rzeczywiście doszło, poza zeznaniami niektórych świadków, którzy czerpią swoją wiedzę wyłącznie ze słyszenia i, które budzą poważne wątpliwości z uwagi na ww. okoliczności;

- bezpodstawne przyjęcie, iż zeznania M. S. (3) niewiele wnoszą do sprawy, podczas gdy zeznania tegoż świadka w istotny sposób poddają w wątpliwość zeznania zarówno świadka M. S., ale również K. K. - w zakresie chwili jej przybycia na działkę w N. w dniu zdarzenia;

- przyjęciu z jednej strony przez sąd I instancji, iż oskarżony A. M. nie brał fizycznie udziału w pobiciu, ale nim kierował, a z drugiej strony dania w całości wiary M. S., która wskazała na czynny udział oskarżonego A. M. z pobiciu pokrzywdzonych;

- bezpodstawnej odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. M., iż posługiwał się on wyłącznie jednym telefonem z uwagi na fakt znalezienia u niego podczas przeszukania innych telefonów, podczas gdy sam fakt takiego znalezienia nie wskazuje jeszcze, iż faktycznie z tych zabezpieczonych telefonów oskarżony A. M., a nadto K. K. uznana przez sąd I instancji za osobę wiarygodną wskazuje wyłącznie na jeden numer telefonu A. M. (1);

- bezpodstawnym przyjęciu, iż świadek K. Ś. zeznał, iż A. M. opuścił wraz z siostrzenicą jego lokal mieszkalny ok. godz. 15.00, podczas gdy z zeznań tych wynika, iż okoliczność ta miała mieć miejsce ok. 15-15.30, co w pełni koresponduje z wynikami logowania się telefonu komórkowego A. M.;

- bezpodstawnym przyjęciu, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło ok. godz. 15.00- 15.30, podczas gdy żadne z dowodów nie pozwala na takie przyjęcie, a nadto takie ustalenie jest sprzeczne chociażby z zeznaniami świadka K. K., która przecież zgodnie z ustaleniami sądu była naocznym świadkiem przedmiotowego zdarzenia;

- przyjęciu z jednej strony przez sąd I instancji, iż U. jest stosunkowo małą dzielnicą, w której mieszkańcy się znajdują, a z drugiej strony uznaniem za wiarygodnych zeznań świadka K. K. w zakresie zaobserwowania przez nią przedmiotowego zdarzenia, podczas gdy świadek ta zeznała, iż nie zna osób, które w czasie zdarzenia znajdowały się również w parku A., w tym na placu zabaw, pomimo iż świadek od dziecka znała U. i jej mieszkańców.

- bezpodstawnym przyjęciu, iż po utajnieniu zeznań świadka jako świadka anonimowego świadek K. K. zaczęła przekazywać całą swoją wiedzę na temat zdarzenia i osoby sprawców, podczas gdy świadek ta dopiero w dniu 01.09.2009 r. wskazała na udział w przedmiotowym zdarzeniu osoby o ps. (...) i P. S. (1), a nie uczyniła tego składając zeznania już jako świadek anonimowy w dniu 28.11.2008 r., co przeczy twierdzeniom sądu I instancji w zakresie trafności oceny zeznań tegoż świadka, a w szczególności pojawiających się rozbieżności w zakresie przebiegu zdarzenia oraz osób w nim uczestniczących.

Powyższe uchybienia doprowadziły w konsekwencji do błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, iż oskarżony A. M. kierował pobiciem i pozbawieniem wolności pokrzywdzonych M. M. oraz R. S., czego świadkiem była K. K. (2) oraz o czym wiedzę uzyskała S. od pokrzywdzonego R. S., podczas gdy całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, oceniony w sposób swobodny, a nie jak to uczynił sąd I instancji dowolny, prowadzi do przeciwnych wniosków;

II. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie szeregu istotnych okoliczności wynikających, w szczególności z zeznań świadków K. K., M. S. (1), M. S. (3), R. S. (1), A. C., A. K., R. R., funkcjonariuszy policji, podczas gdy podstawą wydania rozstrzygnięcia może być wyłącznie całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co skutkowało dowolną, a nie swobodną oceną materiału dowodowego, a w szczególności:

- pominięcie, iż podczas swoich pierwszych zeznań świadek K. K. pomijając P. S. jako sprawcę pobicia pokrzywdzonych, wskazuje na jego udział w pobiciu A. C., co nie pozwala na przyjęcie, iż świadek ta celowo nie wskazała na osobę P. S. jako sprawcę pobicia M. M. i R. S. (1);

- pominięcie okoliczności, iż podczas składania pierwszych zeznań świadek K. K. pominęła M. F. jako sprawcę pobicia A. C., podczas gdy osoba ta przed tym zdarzeniem była doskonale świadkowi wówczas znana, a K. K. miała być naocznym świadkiem tegoż zdarzenia, co poddaje w wątpliwość treść zeznań tegoż świadka oraz fakt, iż rzeczywiście była ona świadkiem ww. pobicie;

- pominięcie, iż z zeznań świadka K. K. wynika, iż po zdarzeniu zabrała siostrzenicę z powrotem do P. oraz, że właśnie to owo zdarzenie spowodowało taką okoliczność, co czyni nieprawdopodobnym przybycie przez świadka po upływie godziny od momentu zdarzenia na działkę w N.;

- pominięcie okoliczności, iż świadek K. K. po zdarzeniu przychodziła do baru należącego do A. M. (1), a nawet zorganizowała w nim swoje urodziny, nie unikając bynajmniej oskarżonych, co wskazuje na to, iż wskazywane obawy przed oskarżonymi z uwagi na fakt, iż widzieli oni świadka podczas przebiegu zdarzenia są fikcją;

- pominięcie szeregu rozbieżności wynikających z zeznań świadka K. K. w zakresie przebiegu zdarzenia i udziału poszczególnych oskarżonych, wiedzy świadka odnośnie kradzieży radia i jego źródła, czy też co się z tym radiem następnie stało po kradzieży oraz źródła wiedzy świadka w tym zakresie, jak również bycia świadkiem również innych tego typu zdarzeń, czy też odnośnie rozmów na temat tegoż zdarzenia i jego przyczyn z różnymi osobami już po przedmiotowym zdarzeniu, co skutkowało wadliwym uznaniem zeznań tegoż świadka za wiarygodne oraz że zachodzące rozbieżności, które zostały zauważone przez sąd I instancji można wytłumaczyć sposobem funkcjonowania ludzkiej pamięci;

- pominięcie okoliczności wynikającej z notatki urzędowej znajdującej się na k. 23 w zakresie wskazanego przez K. K. w dniu zdarzenia miejsca tegoż zdarzenia, pomimo iż miejsce to różni się od miejsca gdzie rzeczywiście zdarzenie nastąpiło;

- pominięcie zeznań przesłuchanych w toku postępowania funkcjonariuszy policji w zakresie w jaki wskazali oni na fakt, iż nie było nigdy zastrzeżeń co, do rzetelności przekazywanych przez nich informacji dotyczących danych zdarzeń, co skutkowało wadliwym uznaniem zeznań K. K. za wiarygodne w przeważającym zakresie;

- pominięcie okoliczności wynikającej z zeznań K. K., iż P. W. (1) nigdy nie był w dobrych stosunkach z A. M. co w powiązaniu z treścią zeznań świadków A. K., czy D. K. w tej kwestii przemawia za przyjęciem, iż zarówno K. K., jak również (i przede wszystkim) M. S. (1) (w chwili czynu konkubina P. W.) miały motyw w pomówieniu oskarżonych, a przede wszystkim oskarżonego A. M. (1);

- pominięcie istotnych okoliczności wynikających z zeznań M. S. (3), która kategorycznie stwierdza, iż:

1) M. S. (1) w dniu przedmiotowego zdarzenia tyła od rana na działce w N., a tymczasem z zeznań świadka K. K. wynika, iż przybyła ona na działkę razem z M. S. (1), co wyklucza obecność K. K. w P. A. podczas zajścia zdarzenia, a nadto świadek M. S. (3) również w stosunku do świadka K. K. wskazuje, iż ona również chyba była na działce od rana;

2) R. S. (1) oraz M. S. (1) nie byli żywym rodzeństwem, co potwierdza matka E. S. oraz, że zdecydowany lepszy kontakt pokrzywdzony miał właśnie z matką oraz ze świadkiem, a osobą tym nie przekazał informacji na temat sprawców pobicia, a nadto świadek wskazała, że gdyby R. S. (1) wiedział kto to był, to by świadkowi powiedział, co poddaje w wątpliwość zeznanie M. S. (1) w zakresie w jakim wskazała, iż swoją wiedzę o zdarzeniu uzyskała właśnie od R. S. (1);

- pominięcie okoliczności wynikających z zeznań świadka D. K. (1), iż towarzystwo A. M. nie lubiło się z towarzystwem P. W. i były rozmowy wśród tych drugich, że najlepiej byłoby gdyby osoby z towarzystwa A. M. i jego samego najlepiej wsadzili do więzienia, a nadto iż konflikt ten narastał, co znajduje potwierdzenie również w pominiętych w tym zakresie zeznaniach A. K., która stwierdziła, iż P. W. był „konkurentem grupy M.”, jednak grupa ta jest za słaba żeby wstawić się za R. S. (1), a w czasie zdarzenia i po - w trakcie składania zeznań przez M. S. była ona przecież związana właśnie z P. W. (1), co wskazuje na to, iż M. S. miała motyw w pomówieniu oskarżonego A. M. oraz pozostałych oskarżonych;

- pominięcie, iż z zeznań R. R. wynika, iż A. M. chyba nie brał udziału w przedmiotowym pobiciu i pozbawieniu wolności pokrzywdzonych, jak również, iż była sytuacja, że kiedyś P. M. groził P. W., co dodatkowo poddaje w wątpliwość zeznanie świadków K. K. i M. S. z postępowania przygotowawczego, a nadto na motyw tychże osób w pomówieniu oskarżonego A. M. (1);

- pominięcie okoliczności, iż M. S. w żadnych ze swoich zeznań nie wskazuje, iż podczas jej rozmowy z R. S. (1) w dniu zdarzenia była obecna K. K. i, że świadek uzyskała od niej informację, że była ona naocznym świadkiem zdarzenia, co również winno skutkować negatywną oceną tychże zeznań;

- pominięcie okoliczności wynikającej z zeznań M. S. (1), iż A. M. miał brać czynny udział w pobiciu R. S. (1), co przeczy zeznaniom K. K., która stwierdziła, iż A. M. nie bierze czynnego udziału w pobiciach, a tylko je zleca;

- pominięcie okoliczności wynikających z zeznań A. C., iż za każdym razem gdy coś się wydarzyło w U., a w szczególności pobicie, to wiadomo było, że dokonali tego bracia M., co tłumaczyłoby fakt, iż wśród osób z U. z góry przyjmowało się, iż za wszystko odpowiadają bracia M., a co mogło skutkować przyjęciem, iż bracia M. również odpowiadają za pobicie pokrzywdzonych, podczas gdy w rzeczywistości dokonać mogły to inne osoby, a większość świadków - oprócz K. K. - są to świadkowie ze słyszenia,

- pominięcie okoliczności wynikającej z zeznań R. R., iż M. S. (1) pytała się świadka czy on nie miał nic wspólnego z pobiciem i pozbawieniem wolności pokrzywdzonych;

- pominięcie okoliczności wynikającej z zeznań świadka R. S., iż telefon do M. S. (1) po zdarzeniu wykonał on przebywając w szpitalu, co miało miejsce ok. 2 godziny po zdarzeniu, co potwierdzone zostało również przez świadka K. K. oraz M. S., a co oznacza, iż telefon wykonany przez K. K. na policję informujący o zajściu przedmiotowego zdarzenia miał miejsce - wbrew twierdzeniom i zeznaniom świadka K. K. - przed momentem odbycia rozmowy pomiędzy rodzeństwem S., a co winno skutkować odmową przyznania wiarygodności zeznaniom K. K. - jak ustalił bowiem sąd I instancji R. S. przybył do szpitala dopiero o godz. 18.10, a K. K. wykonała telefon na policję o godz. 17.48.

Powyższe uchybienia doprowadziły w konsekwencji do błędów ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, iż oskarżony A. M. kierował pobiciem i pozbawieniem wolności pokrzywdzonych M. M. oraz R. S., czego świadkiem była K. K. (2) oraz o czym wiedzę uzyskała M. S. od pokrzywdzonego R. S., podczas gdy całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, oceniony w sposób swobodny, a nie jak to uczynił sąd I instancji dowolny, prowadzi do przeciwnych wniosków.

III. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie podczas rozprawy głównej wszystkich istotnych okoliczności sprawy w postaci:

- zaniechania ustalenia ile czasu zajęło pokrzywdzonym przebycie drogi od miejsca ich pobicia do pogotowia ratunkowego, ile czasu pokrzywdzeni spędzili na pogotowiu ratunkowym, po jakim czasie przyjechała po pokrzywdzonych karetka pogotowia, a w szczególności po R. S. (1) i w jakim faktycznie czasie został on przewieziony do szpitala, co miało istotne znaczenie dla przedmiotowego rozstrzygnięcia, albowiem skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na wadliwym przyjęciu, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce w godz. 15-15.30, podczas gdy w rzeczywistości mogło - a zdaniem obrony miało - mieć miejsce znacznie później, co skutkowało również błędnym ustaleniem, iż oskarżony A. M. brał udział w przedmiotowym zdarzeniu, podczas gdy w chwili zdarzenia oskarżony przebywał lub co najmniej mógł przebywać poza W.;

- zaniechanie poczynienia ustaleń podczas przesłuchania świadka M. S. (6) odnośnie faktu nabycia przez niego radia rzekomo skradzionego przez pokrzywdzonych z samochodu I. J., pomimo iż z zeznań K. K. wynika, iż osoba ta nabyła przedmiotowe radio, która to kradzież miała być motywem pobicia pokrzywdzonych, co skutkowało niezwyfikowaniem zeznań świadka K. K. w tym zakresie, jak również wadliwą odmową dania wiary zeznaniom świadka I. J. w zakresie w jakim wskazał, iż nigdy nie skradziono mu radia lub nawigacji z samochodu, co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych przez sąd I instancji polegającego na przyjęciu, iż przyczyną pobicia pokrzywdzonych była właśnie przedmiotowa kradzież, co skutkowało wadliwym uznaniem, iż A. M. był jednym ze sprawców pobicia i wywiezienia pokrzywdzonych.

W konsekwencji powyższego wniósł o:

- 1) zmianę skarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. M. (1) od zarzucanego mu czynu;
- 2) względnie - tj. w wypadku nie uwzględnienia wniosku z pkt. 1 o uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. M. (1) na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyżej opisany wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w zakresie pkt. I

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt.2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania - art. 171 § 5 i 7 k.p.k. polegające na uznaniu za wiarygodne i oparciu się przy wyrokowaniu na zeznaniach świadków M. S. (1), Ł. M., A. K. (2) złożonych w toku postępowania przygotowawczego, pomimo, iż zgodnie z relacją tych świadków złożoną przed Sądem świadkowie ci zeznawali w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi i jako takie zeznania tego nie mogą stanowić podstawy dowodu, przy czym naruszenie to miało istotny wpływ na treść wyroku;

2. naruszenie przepisów postępowania - art. 192 § 2 k.p.k. polegające na uznaniu za wiarygodne zeznań z postępowania przygotowawczego świadków A. K. (2), Ł. M., M. S. (2), K. i R. R. (1), w sytuacji osoby te będące w dacie przesłuchania uzależnione od narkotyków, były przesłuchiwane bez udziału biegłego psychologa, przy czym naruszenie to miało istotny wpływ na treść wyroku;

3. naruszenie przepisów postępowania - art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. polegające na rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonych poprzez jednostronnie, nieobiektywną i przekraczającą swobodę procedowania ocenę dowodów wyrażającą się w bezwarunkowym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadków K. K. (2) (I voto M.), M. S. (2), A. K. (1) i R. R. (1), przy jednoczesnym pominięciu dowodów pozostających z nimi w sprzeczności w szczególności konsekwentnych zeznań pokrzywdzonych M. M. (2) i R. S. (1);

4. naruszenie przepisów postępowania - art. 7 k.p.k. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny pod z góry założoną tezę o sprawstwie oskarżonych w szczególności M. M. (1) i odmowie wiarygodności zeznaniom nie pasującym do założonej tezy, w sytuacji gdy przesłuchani pokrzywdzeni, od których swoją wiedzę mieli czerpać świadkowie oskarżenia nie znali sprawców ich pobicia, odmowy wiarygodności zeznaniom złożonym w toku postępowania sądowego przez świadków nie potwierdzających zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego bez rzetelnej weryfikacji przyczyn dla których wycofali oni swoje wcześniejsze wyjaśnienia, przy czym naruszenie to miało istotny wpływ na wynik sprawy;

5. sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej polegającą na uznaniu, że M. M. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu w sytuacji gdy pokrzywdzeni R. S. (1) i M. M. (2) konsekwentnie od początku wskazują, że nie znają sprawców pobicia oraz, że nie było wśród sprawców znanego im M. M. (1),

z najdalej posuniętej ostrożności procesowej na wypadek nie uwzględnienia powyższych zarzutów zarzucił Sądowi Okręgowemu na podstawie art. 438 pkt. 4 1 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary 4 lat pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu M. M. (1).

Powołując się na powyższe zarzuty w oparciu o przepis art. 427 § 1 i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. 1 poprzez uniewinnienie oskarżonego M. M. (1) od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Z ostrożności procesowej na wypadek nie uwzględnienia powyższego wniosku wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie

Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny zarzutów dotyczących winy oskarżonego M. M. (1) wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. I poprzez zmniejszenie wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej w stosunku do oskarżonego M. M. (1) do 2 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonych P. S. (1) i S. S. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na nieprawidłowej, dowolnej ocenie dowodów dokonanej z pominięciem zasad logiki, a to:

- zeznań świadka K. K. (2) poprzez uznanie tychże zeznań za wiarygodne w zakresie, w jakim świadek wskazała osoby, które dokonały pozbawienia wolności i pobicia pokrzywdzonych M. i S., podczas gdy - wobec zmiany treści depozycji przez samego świadka - pozostają one w sprzeczności wewnętrznej, a nadto są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami samych pokrzywdzonych, którzy konsekwentnie na każdym etapie postępowania negowali udział P. i S. S. (1) w zdarzeniu;

- zeznań świadka M. S. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym poprzez uznanie tych zeznań za wiarygodne w zakresie w jakim świadek wskazuje osoby, które dokonały pozbawienia wolności i pobicia pokrzywdzonych M. i S., podczas gdy zeznania te pozostają w sprzeczności z konsekwentnymi zeznaniami samych pokrzywdzonych, którzy na każdym etapie postępowania negowali udział P. i S. S. (1) w zdarzeniu, a dopiero te zeznania świadka S., które zostały złożone przed Sądem nie kolidują z depozycjami pokrzywdzonego M. i pokrzywdzonego S., przy czym świadek wskazała powody, dla których w postępowaniu przygotowawczym zeznawała odmiennie;

- zeznań świadków M. S. (2), R. R. (1), A. C. (2), A. K. (1), oraz A. K. (2) w zakresie, w jakim zostały one ocenione jako dowody potwierdzające wiarygodność depozycji świadków K. K. (2) oraz M. S. (1), podczas gdy powołani powyżej świadkowie „ze słyszenia” czerpali wiedzę na temat zdarzenia wyłącznie z tego „o czym słyszeli na U.”, a biorąc pod uwagę, że świadkowie K. i S. z tegoż „źródła” uzupełniali swoją wiedzę, powyższa zbieżność potwierdza jedynie tę samą proveniencję informacji u wszystkich świadków, a to ze względu na fakt, że zeznania wszystkich powyższych świadków pozostają w sprzeczności z zeznaniami samych pokrzywdzonych;

2. art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonych niedających się usunąć wątpliwości, co do osób biorących udział w zdarzeniu, które to wątpliwości wynikają z niekonsekwencji w zeznaniach świadka K. oraz rozbieżności jej zeznań z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym przez świadka S., a także z rozbieżności zeznań świadka S. z postępowania przygotowawczego z pozostałymi dowodami, a szczególnie z zeznaniami K. oraz zeznaniami samych pokrzywdzonych.

Ponadto zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

3. błąd w ustaleniach faktycznych, a w zasadzie brak ich dokonania odnośnie do znamienia zamiaru, którym ewentualni sprawcy obejmowali poszczególne etapy zdarzenia oraz poszczególnych pokrzywdzonych i potraktowanie jako całość oddzielnych czynów polegających na pozbawieniu wolności i pobiciu dwóch różnych osób, podczas gdy z już zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że od chwili „umieszczenia” pokrzywdzonego M. i pokrzywdzonego S. w dwóch różnych pojazdach stracili oni kontakt między sobą, a dalszy etap, tj. pobicie polegało na dokonaniu dwóch oddzielnych czynów dotyczących odpowiednio pokrzywdzonego M. i pokrzywdzonego S., którzy zostali pobici przez dwie różne grupy osób, przy czym Sąd nie ustalił, kto konkretnie brał udział w pobiciu którego pokrzywdzonego i na co w poszczególnych fazach zdarzenia się godził

- które to uchybienia mogły mieć wpływ na treść orzeczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych P. S. (1) i S. S. (1) od zarzucanych im czynów.

Obrońca oskarżonego A. M. (2) na podstawie art. 427 k.p.k. i 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu dowolnej i wybiórczej, a nadto sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, oceny materiału dowodowego w postaci zeznań K. K. (2) i M. S. (1);
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, iż oskarżony A. M. (2) brał udział w dniu 22 maja 2008 r. w uprowadzeniu i pobiciu M. M. (2) i R. S. (1), w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy zawiera w tym zakresie szereg tak daleko idących rozbieżności i wywołuje tego typu wątpliwości, w szczególności w zakresie zeznań K. K. (2), iż brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony brał udział w tym zdarzeniu.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. M. (2) od zarzucanego mu czynu.

Wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, przed Sądem II instancji. Oświadczył, iż koszty te nie zostały zapłacone ani w całości ani w części.

Obrońca oskarżonego R. P. na podstawie art. 444 k.p.k., art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań złożonych przez świadków M. S. (1) i K. K. (2) oraz wyjaśnień oskarżonego R. P. w zakresie, w jakim świadkowie zeznali a oskarżony wyjaśnił, iż nie był on obecny na miejscu zdarzenia a Sąd - przeciwnie - uznał, iż oskarżony na miejscu zdarzenia był i dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa;
2. art. 410 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego odnośnie treści zeznań R. R. (1), który wskazał na możliwość popełnienia przestępstwa polegającego na nakłonieniu M. S. (1) do składania fałszywych zeznań a co znalazło potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.
3. art. 424 k.p.k. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku okoliczności ujawnionej w trakcie przesłuchania K. K. (2), podczas których jednoznacznie zeznała ona, iż nie była świadkiem żadnego przestępstwa popełnionego przez R. P..

W konsekwencji powyższego, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi temu zrzucił także:

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony R. P. brał udział w pobiciu M. M. (2) i R. S. (3), podczas gdy z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego wynika jednoznacznie, że nie był on przy tym obecny.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę powyższego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty wniesionych przez obrońców apelacji w odniesieniu do oskarżonych P. S. (1), S. S. (1) i R. P., jak i argumenty użyte na ich poparcie okazały się na tyle skuteczne, że skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem tych oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu.

Apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2) nie zasługiwały na uwzględnienie.

Rozważania odnośnie poszczególnych apelacji i podniesionych w nich zarzutów należy zdaniem Sądu rozpocząć od uwag o charakterze ogólnym.

Jak wielokrotnie podkreślano - zarówno w orzecznictwie sądów, jak i w doktrynie - obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem Sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi przy tym wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się jedynie do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, to nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie uwzględniona. Byłoby to bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia nad działalność racjonalną, opartą na dowodach.

Uchybienie, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 kpk (błąd w ustaleniach faktycznych) ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd taki może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (tzw. błąd dowolności). Może być on zatem wynikiem nieznaności określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku może się okazać trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w pierwszej instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającego na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk nie można w ramach tego zarzutu podnosić wątpliwości skarżącej strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są istotne wątpliwości strony, ale to, czy orzekający sąd powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie czy wątpliwości takie powinien był powziąć. Obraza tego zakazu nie zachodzi, gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary określonemu dowodowi lub grupie dowodów, bądź wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż nie każdy z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów będzie stanowił podstawę dokonywania ustaleń faktycznych. Jeśli skarżący kwestionuje dokonanie określonego ustalenia faktycznego wskutek złamania omawianego zakazu, to podstawą zarzutu powinna być poprawność sędziowskiej oceny dowodów. Podstawą takiego nie może stanowić dokonanie przez sąd oceny dowodów, odmiennie od oczekiwań strony. Nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., bowiem o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k., pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nie można interpretować, jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego.

W ocenie Sądu obrońcy oskarżonych P. S. (1) i S. S. (1) oraz R. P. częściowo zasadnie sformułowali zarzut obrazy art. 7 k.p.k. tj. dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do świadków M. S. (1) i K. K. (2), jednak na tyle skutecznie, iż skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem tych oskarżonych.

Analogiczne zarzuty sformułowali przez obrońców oskarżonego A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2) (zarzut dokonania przez sąd pierwszej instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z zeznań świadków M. S. (1) i K. K. (2)) nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nie ulega wątpliwości w realiach niniejszej sprawy, iż to przede wszystkim zeznania świadków M. S. (1) i K. K. (2) stanowiły główną podstawę sformułowania oskarżenia, jak również dokonywania przez sąd pierwszej instancji

ustaleń faktycznych. Pozostałe dowody były wprawdzie istotne, jednak miały charakter drugorzędny i uzupełniający. Kwestionowanie dokonanej przez sąd okręgowy oceny zeznań tych świadków tj. M. S. (1) i K. K. (2) jest głównym przedmiotem apelacji obrońców w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia sądu pierwszej instancji, że do zdarzenia będącego przedmiotem osądu, w wyniku którego pokrzywdzonymi zostali R. S. (1) i M. M. (2) niewątpliwie doszło. Wynika to przede wszystkim z zeznań samych pokrzywdzonych tj. R. S. (1) i M. M. (2), jak również z pozostałych, przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, obdarzonych przez sąd pierwszej instancji przymiotem wiarygodności. Zdaniem sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że świadek K. K. (2) była bezpośrednim i naocznym świadkiem zdarzenia z P. A. w dniu 22 maja 2008 r. Okoliczność ta była przedmiotem drobiazgowej wręcz analizy sądu pierwszej instancji i sąd odwoławczy podziela w tym zakresie te ustalenia. Podobnie sąd okręgowy prawidłowo ustalił, że pokrzywdzony R. S. (1) telefonicznie poinformował swoją siostrę M. S. (1) o zdarzeniu z dnia 22 maja 2008 r. oraz zrelacjonował jej jego przebieg, wskazując między innymi sprawców. Zdaniem Sądu brak podstaw i logicznych argumentów, które pozwoliłyby zakwestionować powyższe ustalenie sądu pierwszej instancji.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo również ustalił, że w porwaniu (pozbawieniu wolności), a następnie pobiciu R. S. (1) i M. M. (2) brali udział A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2). W zdarzeniu tym brały również udział inne osoby, co wynika z prawidłowo poczynionych ustaleń przez sąd pierwszej instancji, jednakże zaistniały wątpliwości, co do określenia tożsamości tych osób. Sąd Apelacyjny nie podzielił w tym zakresie oceny zeznań świadków M. S. (1) i K. K. (2) – dokonanej przez sąd meriti - dotyczącej udziału oskarżonych P. S. (1), S. S. (1) i R. P. w przedmiotowym zdarzeniu, a tym samym podzielił w tym zakresie zapatrywania i argumenty obrońców tych oskarżonych.

Zeznania świadków M. S. (1) i K. K. (2) należy oceniać w ich wzajemnym powiązaniu i korelacji, przy jednoczesnym uwzględnieniu pozostałego materiału dowodowego. Z zeznań świadków M. S. (1) i K. K. (2) wynika, iż z pewnością w porwaniu R. S. (1) i M. M. (2) brali udział A. M. (1), M. M. (1) oraz A. M. (2). Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie analizę materiału dowodowego i jego ocenę dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Odnośnie pozostałych oskarżonych tj. P. S. (1), S. S. (1) i R. P., Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości, co do prawidłowości oceny i wyprowadzonych w tym zakresie wniosków przez sąd pierwszej instancji, a tym samym prawdziwości relacji tych świadków.

Odnosząc się do apelacji obrońców P. S. (1), S. S. (1) i R. P. nie można, w ocenie Sądu Apelacyjnego tracić z pola widzenia sekwencji czasowej kolejnych, składanych przez tych świadków zeznań, okoliczności ich składania oraz ewolucji treści ich treści. Świadek M. S. (1) w swoich pierwszych zeznaniach dotyczących zdarzenia z P. A., opierając się na relacji swojego brata R. S. (1) wskazała, jako sprawców porwania i pobicia: braci A. i M. M. (1), osobę lub osoby o pseudonimie (...) (z treści tych zeznań nie wynika jednoznacznie, czy chodziło świadkowi o dwie osoby, czy też o jedną osobę o takim pseudonimie; jak wynika z późniejszego fragmentu zeznań tego świadka, ów (...) to według świadka dwaj bracia P. i S. S. (1)), oraz osoby o pseudonimach (...) i (...). Podczas drugiego przesłuchania świadek M. S. (1) wskazała, iż według relacji jej brata w zdarzeniu tym brali udział obydwaj bracia S., tj. P. i S.; ponadto w tych zeznaniach pojawiła się osoba o pseudonimie (...) - jako jednego ze sprawców (obok wcześniej już wymienionych), w tych zeznaniach nie zostaje natomiast wymieniona przez świadka - jako sprawca - osoba o pseudonimie (...). Podczas trzeciego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, świadek M. S. (1) wymieniając sprawców porwania i pobicia brata wymieniła braci A. i M. M. (1), P. S. (1) oraz osoby o pseudonimach (...) i (...) (świadek nie wymieniła tym razem - jako sprawcy biorącego udział w porwaniu i pobiciu - S. S. (1)).

W zeznaniach tego świadka występują znaczące niekonsekwencje dotyczące określenia kręgu osób, które miały dopuścić się porwania, pozbawienia wolności, a następnie pobicia brata świadka, R. S. (1). Tych braków w depozycjach świadka M. S. (1) nie udało się usunąć również w toku ponownego rozpoznawania tej sprawy przez sąd pierwszej instancji, z uwagi na postawę procesową świadka oraz treść jego depozycji. O ile świadek M. S. (1) konsekwentnie, jako sprawców uczestniczących w przedmiotowym zdarzeniu wymieniała A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2) (jako osobę o pseudonimie (...)), to w odniesieniu do oskarżonych P. S. (1), S. S. (1) oraz R. P. zeznania tego świadka nie są już tak jednoznaczne i stanowcze. Zmienność zeznań świadka M. S. (1), w odniesieniu do osób P. S. (1), S. S. (1) oraz R. P., jako mających brać udział w porwaniu i pobiciu R. S. (1) i M. M. (2), jak również i to, że jej depozycje opierały się nie

na własnych spostrzeżeniach, ale na relacjach jej brata powoduje, że do treści zawartych w zeznaniach tego świadka – odnośnie udziału wymienionych wyżej oskarżonych P. S. (1), S. S. (1) oraz R. P. - nie można podchodzić z całkowitym zaufaniem i traktować ich, jako całkowicie wiarygodne. Świadek M. S. (1) wskazując sprawców porwania i pobicia swojego brata była stanowcza i konsekwentna, jeżeli chodzi o udział A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2); tego samego nie można jednak powiedzieć o relacjach tego świadka, jeżeli chodzi o udział pozostałych oskarżonych. Na podstawie analizy treści depozycji świadka M. S. (1) nie można ustalić, na ile ten świadek – w odniesieniu do oskarżonych P. S. (1), S. S. (1) i R. P. - zrelacjonowała informacje zasłyszane tylko od swojego brata, a na ile zakres i treść jej depozycji była wynikiem nałożenia się, a następnie przetworzenia posiadanej już uprzednio przez świadka wiedzy pochodzącej od brata oraz informacji zasłyszanych z innych źródeł. Z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów osobowych wynika, że o pobiciu R. S. (1) i M. M. (2) „mówiło się” w U., co oznacza, że zdarzenie to było przedmiotem licznych plotek i komentarzy w środowiskach, w których obracali się sprawcy, pokrzywdzeni, jak również sami świadkowie. Ocena zeznań świadka M. S. (1) jest niewątpliwie utrudniona tym, że bezpośredni pokrzywdzeni tj. R. S. (1) i M. M. (2) kategorycznie twierdzą, że żaden z oskarżonych nie brał udziału w ich porwaniu i pobiciu, jednakże taka postawa pokrzywdzonych i treść ich relacji nie może niejako automatycznie decydować o negatywnej ocenie zeznań świadka M. S. (1).

Świadek K. K. (2) była niewątpliwie naocznym świadkiem porwania pokrzywdzonych z P. A. w W. (Sąd Apelacyjny - wbrew twierdzeniom apelacji - uznaje w tym zakresie ustalenie sądu pierwszej instancji za całkowicie prawidłowe). Świadek K. K. (2) znała osobiście zarówno oskarżonych w niniejszej sprawie, jak i pokrzywdzonych (świadka znała środowisko tych osób i utrzymywał z nimi bliższe lub dalsze kontakty). W świetle powyższych uwag trudno znaleźć przekonujące wyjaśnienie przyczyn, dla których świadek K. K. (2) „dawkowała” oraz uzupełniała przekazywaną - a posiadaną przez siebie wiedzę - dotyczącą tożsamości osób uczestniczących w zdarzeniu w P. A., podczas kolejnych, składanych przez siebie zeznań. W swoich pierwszych zeznaniach dotyczących rozpoznawanego zdarzenia, świadek K. K. (2), relacjonując zdarzenie z P. A., oraz wskazując uczestniczące w nim osoby, jako sprawców porwania wymieniła braci A. i M. M. (1) oraz osobę o pseudonimie (...) (nie wskazując przy tym jego imienia i nazwiska). Odnośnie pozostałych sprawców uczestniczących w porwaniu R. S. (1) i M. M. (2) świadek ten wskazała, że brało w nim jeszcze „kilku innych chłopaków”, których świadek miała znać tylko z widzenia, jednak nie znała ich nazwisk ani pseudonimów. Tożsamość pozostałych osób biorących udział w porwaniu R. S. (1) i M. M. (2) w P. A., została ujawniona przez tego świadka w toku kolejnych zeznań – oprócz A. i M. M. (1) oraz A. M. (2) – świadek K. K. (2) wymieniła dodatkowo P. S. (1) oraz R. P. ps. (...).

Opisanego zachowania się świadka K. K. (2) podczas składania zeznań nie można, zdaniem Sądu Apelacyjnego wytłumaczyć tym, że świadek K. K. (2) na początkowym etapie postępowania nie korzystała ze statusu świadka anonimowego, a późniejsze zapewnienie jej tego statusu miało wpłynąć na zwiększenie poczucia jej bezpieczeństwa, co z kolei spowodowało, iż jej zeznania stały się obszerniejsze i zawierające więcej treści. Świadek K. K. (2) dobrze znała braci S. tj. P. i S., tym bardziej, że z jednym z nich, P. S. (1) przez jakiś czas świadek pozostawała w stałym związku. K. K. (2) znała również S. S. (1) (w zeznaniach składanych w toku postępowania przygotowawczego, świadek K. K. (2) nigdy nie wymieniła, jako uczestnika zdarzenia w P. A., oskarżonego S. S. (1)). Niekonsekwencje depozycji świadka K. K. (2) oraz niespójność w tym zakresie jej relacji z zeznaniami świadka M. S. (1) nie zostały wyjaśnione – wobec postawy świadków - podczas kolejnego rozpoznawania niniejszej sprawy przez sąd pierwszej instancji. Nie zostały również wyjaśnione przyczyny ewolucji depozycji świadka K. K. (2), polegającej na stopniowym uzupełnianiu listy sprawców porwania R. S. (1) i M. M. (2) w P. A.. W odniesieniu do świadka K. K. (2) nie można, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec postawy tego świadka w toku postępowania przed sądem jednoznacznie ustalić, które jej relacje są następstwem własnych, autentycznych postrzeżeń, a które informacje są już wynikiem przemyśleń świadka i uzupełnienia swoich obserwacji o wiedzę zasłyszaną, pochodzącą od innych osób, a w szczególności od M. S. (1).

Zdarzenie w P. A., obserwowane przez K. K. (2) było szybkie i dynamiczne, co niewątpliwie utrudniało jego dokładną percepcję i zapamiętanie wszystkich szczegółów. Dodatkowo K. K. (2) miała wtedy pod opieką kilkuletnie dziecko, co wymuszało na niej podzielną uwagę. Świadek K. K. (2) nie widziała również późniejszego etapu zachowania się sprawców porwania (na terenie nieczynnych zakładów (...)) wobec R. S. (1) i M. M. (2). Świadek K. K. (2) obserwując

zdarzenie w P. A. zauważyła u jednego ze sprawców nóż, później dowiedziała się o przebicciu pokrzywdzonym ręki nożem, stąd też jej późniejsze skojarzenie, że do użycia noża i zranienia pokrzywdzonego musiało dojść już podczas porwania P. A. jawi się, jako logiczny związek przyczynowo - skutkowy. O ile pewne nieścisłości w relacji świadka K. K. (2) są stosunkowo łatwo wytłumaczalne i zrozumiałe np. kwestia rzekomego użycia noża przez jednego ze sprawców podczas porwania pokrzywdzonych, to pozostałe niekonsekwencje w przekazanych przez nią informacjach odnośnie udziału oskarżonych P. S. (1), S. S. (1) i R. P., nie mogą być już w ten sposób wytłumaczone. Przytoczona okoliczność tj. użycie noża podczas porwania pokrzywdzonych, jest znamieną dla dokonania prawidłowej oceny zeznań tego świadka – z jednej strony pewne nieścisłości i niekonsekwencje w jej depozycjach stosunkowo łatwo wyjaśnić okolicznościami zdarzenia (duża dynamika, wiele uczestniczących osób, krótki okres czasu itp.), z drugiej strony niezwykle trudno jest rozgraniczyć zakres informacji wynikających z własnych, bezpośrednich obserwacji świadka, od informacji będących już wynikiem własnych przemyśleń świadka oraz efektu „nakładania się” i przetworzenia informacji zasłyszanych, pochodzących od innych osób. Analiza materiału dowodowego oraz depozycji świadka K. K. (2), w powiązaniu z depozycjami M. S. (1) nie pozwala na wytłumaczenie, w sposób zgodny z zasadami logicznego rozumowania, z jakich przyczyn świadek K. K. (2) w swoich pierwszych relacjach ze zdarzenia, wymieniając sprawców uczestniczących w porwaniu R. S. (1) i M. M. (2), zataiła swoją znajomość z pozostałymi oskarżonymi, nie wymieniła ich imion i nazwisk, jako sprawców porwania, a uczyniła to dopiero później (wymieniając dodatkowo P. S. (1) i R. P.). Jeśli przyjąć, że świadek K. K. (2) obawiała się o swoje bezpieczeństwo przed uzyskaniem statusu świadka anonimowego, to trudno wyjaśnić, dlaczego świadek K. K. (2) wskazała, podczas pierwszego przesłuchania, jako sprawców - uczestników zdarzenia w P. A. - A. M. (1) i M. M. (1) (szefów grupy przestępczej, a więc potencjalnie osoby najbardziej niebezpieczne), a pominęła takie osoby, jak braci P. S. (1) i S. S. (1) czy R. P.. Selektowność przekazywanych przez świadka K. K. (2) informacji, ich stopniowa ewolucja, jeżeli chodzi o krąg uczestniczących w tym zdarzeniu osób oraz brak wyjaśnienia przyczyn takiej postawy świadka, powoduje osłabienie zaufania do wiarygodności jego depozycji w odniesieniu do oskarżonych P. S. (1) i R. P. (owe przyczyny mogły być może zasługiwać na zrozumienie, jak np. niechęć świadka do denuncjacji byłego partnera, ale równie dobrze uzupełnianie zeznań w tym zakresie - poprzez wskazanie kolejnych uczestników zdarzenia - mogło być motywowane, np. chęcią zemsty).

Przytoczone wyżej okoliczności spowodowały powstanie wątpliwości, czy oskarżeni P. S. (1), S. S. (1) i R. P. rzeczywiście brali udział w przedmiotowym zdarzeniu. Zaistniałe wątpliwości w odniesieniu do tych oskarżonych spowodowały zmianę orzeczenia sądu pierwszej instancji i uniewinnienie tych oskarżonych.

Wobec uznania częściowej zasadności zarzutu obrazy art. 7 k.p.k w odniesieniu do oskarżonych P. S. (1), S. S. (1) i R. P., co skutkowało uniewinnieniem tych oskarżonych od popełniania zarzuconego im czynu, dalsze, sformułowane w apelacjach obrońców zarzuty stały się bezprzedmiotowe (dotyczy to zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych, sformułowanych – wprawdzie odmiennie - w obydwu apelacjach, jak również zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. czy art. 424 k.p.k., które to zarzuty zostały sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego R. P.; bezzasadność zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk - w takim kształcie, w jakim został on postawiony - została wykazana we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia).

Zarzut obrazy art. 410 kpk, przedstawiony w apelacji obrońcy oskarżonego R. P. został sformułowany wadliwie. Przepis art. 410 k.p.k. stanowi, że podstawą wyroku może być tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że Sąd wydając wyrok nie może się opierać na tym, co nie zostało ujawnione w toku rozprawy, jak również to, że sąd nie może opierać się - przy wydawaniu orzeczenia- tylko na części materiału dowodowego. Informacja wynikająca z depozycji świadka R. R. (1) (możliwość nakłaniania świadka M. S. (1) do składania fałszywych zeznań) była przedmiotem analizy i oceny sądu pierwszej instancji. Z treści normy art. 410 kpk nie można wywodzić, jak sugeruje to obrońca, że w takiej sytuacji sąd pierwszej instancji był zobowiązany do przeprowadzenia postępowania, czy rzeczywiście zdarzenie wynikające z relacji świadka R. R. (1) miało miejsce. Sąd okręgowy miał na względzie relacje świadka R. R. (1) dokonując oceny materiału dowodowego w niniejszej sprawie. Jako niezasadny należy ocenić zarzut obrazy art. 424 k.p.k., przedstawiony w apelacji obrońcy oskarżonego R. P.. Pamiętać należy, że przedmiotem osądu w postępowaniu odwoławczym nie jest sposób, w jaki uzasadnienie sądu

pierwszej instancji zostało zredagowane, ale ocena zapadłego orzeczenia oraz zasadność zarzutów podniesionych w apelacjach.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów obrońców oskarżonych **A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2)** dotyczących wadliwości oceny materiału dowodowego (zarzut obrazy art. 7 kpk), w szczególności oceny relacji świadków M. S. (1) i K. K. (2), wskazujących na udział w przedmiotowym zdarzeniu wymienionych wyżej oskarżonych tj. A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2). Sąd Apelacyjny podzielił w odniesieniu do tych oskarżonych analizę materiału dowodowego oraz jego ocenę dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Depozycje świadków M. S. (1) i K. K. (2), składane na początkowym etapie postępowania, a odnoszące się do udziału w przedmiotowym zdarzeniu wskazanych oskarżonych, pozostają w tym zakresie zgodne, są konsekwentne, spójne i wzajemnie ze sobą korelują. Tym samym sąd odwoławczy nie podziela w tym zakresie zarzutów sformułowanych przez obrońców oskarżonych A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2) tj. zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. oraz będącego jego konsekwencją błędu w ustaleniach faktycznych, sprowadzającego się - zdaniem obrońców - do błędnego ustalenia przez sąd w zaskarżonym wyroku, że oskarżeni A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2) brali udział w przedmiotowym zdarzeniu.

Najobszerniejszą apelację (w zakresie zarzutu obrazy art. 7 kpk, wspólnego dla wszystkich omawianych, nieuwzględnionych apelacji) zredagował obrońca oskarżonego A. M. (1). Obrońca w swojej apelacji, w zasadniczej jej części koncentruje się na podważaniu i kwestionowaniu oceny zeznań świadków M. S. (1) i K. K. (2), dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego A. M. (1), podobnie jak w apelacjach obrońców oskarżonych

M. M. (1) i A. M. (2), stanowią nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji, wynikającą z selektywnej analizy i prezentacji materiału dowodowego. Obrońcy tych oskarżonych, w szczególności obrońca oskarżonego A. M. (1) formułowane przez siebie zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. opierają na pewnych, wyrwanych z kontekstu całokształtu materiału dowodowego, fragmentach wypowiedzi lub zachowań świadków K. K. (2) i M. S. (1). Zdaniem Sądu apelacje te stanowią nieudolną próbę przeciwstawienia, uznanym za prawidłowe ustaleniom Sądu pierwszej instancji, własnej interpretacji okoliczności sprawy, opartej na wybiórczej analizie materiału dowodowego, co nie jest jednak wystarczające dla skutecznego podważenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji, a tym samym uznania, że ustalenia tego sądu były dowolne a nie swobodne. Jak wielokrotnie podkreślano - zarówno w orzecznictwie sądów, jak i w doktrynie, o czym przypomniał również Sąd we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia - obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem Sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi przy tym wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Krytyka odwoławcza zawarta w apelacji, nie może się ograniczać jedynie do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg.

Sąd pierwszej instancji dokonał szczegółowej, wręcz drobiazgowej analizy zeznań świadków M. S. (1) i K. K. (2), co znalazło swój wyraz w treści uzasadnienia. Co więcej, sąd pierwszej instancji dokonał tej oceny oraz wysnuł swoje wnioski na podstawie kompleksowej analizy zeznań tych świadków, w powiązaniu z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym- w tym zeznaniami pozostałych świadków - i sąd odwoławczy podziela tę ocenę w całości w odniesieniu do oskarżonych A. M. (1), M. M. (1) i A. O. (2) oskarżonych A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2) w swoich apelacjach koncentrują się na tych elementach oraz fragmentach wypowiedzi wskazywanych przez siebie świadków, które dla ich klientów są korzystne, natomiast pomijają te depozycje (zwłaszcza składane w postępowaniu przygotowawczym), które stanowią dla ich klientów obciążający materiał dowodowy. Tego rodzaju selektywność w ocenie materiału dowodowego, zaprezentowana w przedmiotowych apelacjach, nie może zostać zaakceptowana przez sąd odwoławczy, a tym samym apelacje te nie mogą zostać uznane za zasadne.

Obrońcy oskarżonych A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2) w swoich apelacjach przymiot wiarygodności nadają każdemu dowodowi, który potwierdza linię obrony tych oskarżonego, natomiast podważają każdą ocenę dowodów dokonaną

przez sąd pierwszej instancji, a dla tych oskarżonych niekorzystną, nie zwracając przy tym uwagi na brak logiki i konsekwencji w swoich wywodach. W szczególności obrońcy oskarżonych A. M. (1) i M. M. (1) wywodzą brak wiarygodności relacji świadków M. S. (1) i K. K. (2) z faktu,

iż bezpośredni pokrzywdzeni nie wskazali na oskarżonych, jako sprawców ich porwania i pobicia. Świadkowie R. S. (1) i M. M. (2) są, zdaniem obrońców oskarżonych A. M. (1) i M. M. (1), w tym zakresie całkowicie wiarygodni, tylko dlatego, że taka postawa pokrzywdzonych jest dla tych oskarżonych korzystna. Obydwaj obrońcy pomijają jednak analizę i ocenę sądu pierwszej instancji, który w swoim uzasadnieniu wyraźnie i przekonująco wykazał, dlaczego i w jakim zakresie dał wiarę relacjom pokrzywdzonych, a w jakim zakresie tego przymiotu im odmówił. Podobnie należy ocenić twierdzenia obrońców oskarżonych A. M. (1) i M. M. (1) oraz ich zarzuty dotyczące oceny zeznań pozostałych, przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków. Dla obrońcy oskarżonych A. M. (1) czy M. M. (1), wiarygodnym jest każdy ze świadków, który dostarcza alibi oskarżonym lub daje możliwość podważenia dowodów dla nich niekorzystnych. Takie stanowisko obrońców opiera się, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jedynie na głośnym zapewnianiu, bez logicznej i przekonującej argumentacji. Sąd pierwszej instancji uwzględnił w swojej analizie i ocenie materiału dowodowego zeznania wszystkich świadków, dokonał oceny ich zeznań i wyraźnie wskazał, którym z nich i w jakiej części dał wiarę, w jakim zakresie w oparciu o te dowody czynił ustalenia faktyczne, oraz którym dowodom odmówił przymiotu wiarygodności, z jakiego powodu, lub które z dowodów uznał je za nieistotne lub drugorzędne. Sąd Apelacyjny podziela powyższą ocenę sądu pierwszej instancji w odniesieniu do oskarżonego A. M. (1), jak również M. M. (1) i A. M. (2).

Przedmiotem analizy sądu pierwszej instancji było także alibi oskarżonego A. M. (1). Sąd pierwszej instancji dokonał oceny materiału dowodowego (zeznania świadków, informacje o logowaniach się telefonu komórkowego) i prawidłowo ustalił, że oskarżony A. M. (1) był na miejscu zdarzenia w P. A.. Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że miejsce logowania się telefonu komórkowego danej osoby a rzeczywiste miejsce pobytu tejże osoby, to nie zawsze jedno i to samo miejsce, a okoliczność ta nie może być „koronnym” dowodem potwierdzającym wyjaśnienia oskarżonego A. M. (1). Sąd pierwszej instancji prawidłowo, zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ustalił również czas, w jakim doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wbrew twierdzeniom obrońców takie ustalenie sądu pierwszej instancji jest jak najbardziej zasadne i Sąd Apelacyjny nie podziela podnoszonych w tym zakresie wątpliwości przez obrońców A. M. (1) czy M. M. (1).

Podniesiony przez obrońcę oskarżonego A. M. (1) zarzut obrazy art. 410 jest w istocie kolejnym przejawem polemiki, prezentowanej konsekwentnie w niniejszej apelacji. Obrońca, formułując ten zarzut w istocie stawia zarzut dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów. Celem tak sformułowanego zarzutu jest dążenie skarżącego do podważenia wiarygodności zeznań świadków, w szczególności M. S. (1) i K. K. (2) w częściach dla oskarżonego A. M. (1) niekorzystnych. Każdy element, każdy fragment zeznań świadków, który jest dla oskarżonego A. M. (1) niekorzystny, jest zdaniem obrońcy niewiarygodny i wątpliwy. Artykuł 410 kpk, nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z

różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Nie można zarzutu apelacyjnego opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 kpk. Przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Reasumując powyższe, sformułowany zarzut obrazy art. 410 kpk nie mógł zostać uwzględniony przez Sąd Apelacyjny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadnym jest również zarzut obrońcy oskarżonego A. M. (1) w zakresie obrazy art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk. Analiza przedziału czasowego, w jakim doszło do zdarzenia była przedmiotem rozważań sądu pierwszej instancji, i Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski tego sądu. Kwestia motywów, które legły u podstaw porwania i pobicia R. S. (1) i M. M. (2) również była przedmiotem analiz sądu pierwszej instancji i sąd

ten dokonał w tym zakresie odpowiednich ustaleń. Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw, dla których miałby podważać ocenę sądu pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego M. M. (1), oprócz zarzutu obrazy art. 7 kpk w zakresie dokonanej oceny dowodów, sformułował również zarzut obrazy art. 171 § 5 i § 7 kpk w odniesieniu do świadków M. S. (1), Ł. M., A. K. (2). W ocenie Sądu Apelacyjnego tak sformułowany zarzut jawi się, jako całkowicie bezzasadny. Okoliczność ta była przedmiotem rozważań sądu pierwszej instancji i Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę. Zachowanie się tych świadków- uwzględniając kontekst całości postępowania w niniejszej sprawie – oraz powoływanie się przez nich na rzekomy brak swobody wypowiedzi podczas składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym, stanowią próbę wycofania się z wcześniej złożonych relacji i słusznie takie depozycje tych świadków zostały przez sąd pierwszej instancji uznane za niewiarygodne.

Niezasadnym jest również zarzut obrazy art. 192 § 2 kpk, zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego M. M. (1) tj. zaniechanie przesłuchania wymienionych w zarzucie świadków - osób w dacie przesłuchania uzależnionych od narkotyków - z udziałem psychologa. Zgodnie z treścią powołanego przepisu, jeżeli istnieje wątpliwość, co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić. Przepis ten nie nakazuje przesłuchania świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa w każdym przypadku występowania określonej kategorii schorzenia lub uzależnienia, a jedynie wówczas, gdy istnieją wątpliwości, co do stanu psychicznego świadka. Okoliczności niniejszej sprawy nie wskazują, aby taka sytuacja w odniesieniu do świadków wskazanych w zarzucie apelacji miała miejsce. Całkowicie niezasadnym jest również zarzut obrońcy oskarżonego M. M. (1) obrazy art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk i art. 5 § 2 kpk. W niniejszej sprawie nie doszło do obrazy żadnego ze wskazanych przepisów postępowania, w szczególności art. 5 § 2 kpk, a zarzut ten jest w istocie zarzutem ze sfery prawidłowości oceny dowodów (kwestia możliwości skutecznego stawiania zarzutu, opartego na zasadzie art. 5 § 2 kpk, była już przedmiotem wcześniejszych rozważań Sądu). Zarzut obrońcy M. M. (1), dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych, a sprowadzający się do twierdzenia, iż sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że oskarżony dopuścił się zarzuconego mu czynu – w sytuacji, gdy obrona jest innego zdania – jest gołosłowny i nie może zostać uwzględniony. W analogiczny sposób został sformułowany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przez obrońcę oskarżonego A. M. (2) – zdaniem obrońcy sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że oskarżony A. M. (2) brał udział w dniu 22 maja 2008 r. w uprowadzeniu i pobiciu M. M. (2) i R. S. (1). Powyższy, tak sformułowany zarzut, będący w istocie polemicznym stwierdzeniem, nie może zostać uwzględniony.

Nie może zostać również uwzględniony zarzut obrońcy M. M. (1) – zgłoszony z ostrożności procesowej – w zakresie rażącej niewspółmierności kary. Niewspółmierność kary jest pojęciem ocennym. Przepis art. 438 pkt 4 kpk mówi o niewspółmierności rażącej, a więc chodzić tu musi o dysproporcję znaczną, bijącą wręcz w oczy, a nie o ewentualne drobne różnice w ocenach sądów pierwszej i drugiej instancji. W ramach tej przyczyny odwoławczej nie jest możliwe dokonywanie korekty orzeczenia w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie. W ramach tej przyczyny odwoławczej chodzi o różnice ocen o charakterze zasadniczym. Zawarte w art. 438 pkt 4 k.p.k. określenie "niewspółmierność" oznacza "brak proporcji", czy "odpowiedniości pomiędzy czymś a czymś". W ramach omawianego zarzutu chodzi o ocenę zachowania przez sąd pierwszej instancji proporcji pomiędzy wymiarem kary, a okolicznościami, które miały wpływ na to rozstrzygnięcie. Innymi słowy, rażąca niewspółmierność kary występuje wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w jaskrawy sposób nie skoreluje wymierzonej kary ze stopniem winy, społecznej szkodliwości czynu oraz z celami kary. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby –

również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak przykładowo SA w Łodzi II AKa 264/13, LEX 1425460, SA we Wrocławiu II AKa 101/15, LEX 1747308; podobnej treści poglądy były wielokrotnie prezentowane w orzecznictwie sądów i praktyka orzecznicza jest w tym zakresie ugruntowana). Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowego ustalenia i oceny okoliczności

wpływających na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego M. M. (1) kary i Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do zmiany wysokości kary orzeczonej wobec M. M. (1).

Reasumując powyższe rozważania, wobec powstałych wątpliwości odnośnie udziału oskarżonych P. S. (1), S. S. (1) i R. P. w zdarzeniu z dnia 22 maja 2008 w P. A. w W., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił tych oskarżonych od popełnienia zarzuconego im czynu. W odniesieniu do oskarżonych A. M. (1), M. M. (1) i A. M. (2) Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji i zaskarżony wyrok w stosunku do tych oskarżonych utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł zgodnie z obowiązującymi przepisami, zasądzając je w odpowiednich wysokościach na rzecz Skarbu Państwa. Kosztami w części uniewinniającej Sąd obciążył Skarb Państwa.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd orzekł zgodnie z obowiązującymi przepisami, zasądzając stosowne wynagrodzenia na rzecz obrońców.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.